

## UZASADNIENIE

### **wyroku częściowego z dnia 17 stycznia 2018 r.**

Pozwem z dnia 20 stycznia 2017 roku (data stempla pocztowego) J. S. wniósł o zasądzenie od V. L. T. Ż. Spółki Akcyjnej V. G. z siedzibą w W. kwoty 6.672 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 16 marca 2006 r. zawarł z pozwanym umowę (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) potwierdzoną polisą nr (...). Powoda obowiązywały stosowane przez pozwanego wzorce umowne, zwłaszcza ogólne warunki ubezpieczenia (dalej jako „OWU”). Umowa uległa rozwiązaniu z dniem 12 września 2016 r. w związku ze złożeniem przez powoda wniosku o wypłatę wartości wykupu. W rozliczeniu ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda kwotę 18,070,69 zł, naliczając opłatę likwidacyjną w wysokości 6.671,95 zł. W ocenie powoda pozwany nie był uprawniony do potrącenia powyższej opłaty. Powód podniósł, że zapisy § 25 ust. 3 i 5 OWU oraz ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU stanowią niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

(pozew - k. 3-7v)

Postanowieniem z dnia 20 marca 2017 r. Sąd połączył sprawę o sygn. akt II C 798/17 między tymi samymi stronami do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą niniejszą pod wspólną sygnaturą II C 564/17.

(postanowienie /odpis/ - k. 33)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że powód w 2006 r. odbył szkolenie dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych i zdał egzamin, uprawniający do pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia, między innymi takich jak przedmiotowa w sprawie. W ramach szkolenia powód odbył 8 godzin zajęć na temat samego produktu (...). Powód wiedział też o prowizji wypłacanej przez ubezpieczyciela na rzecz agenta z tytułu zawarcia umowy. Nadto powód jest notariuszem. W ocenie pozwanego, nie można zatem uznać, że powód był niedoinformowany w zakresie treści zawieranej umowy.

Dalej w odpowiedzi na pozew podniesiono, że postanowienia regulujące kwestie dotyczące Wartości Wykupu, w tym te odnoszące się do opłaty likwidacyjnej, dotyczą głównego świadczenia umowy, a nadto zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie pozwanego nie doszło też do ukształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani też nie doszło do rażącego naruszenia jego interesów. Pozwany zwrócił uwagę na fakt, że opłata likwidacyjna została pobrana od powoda w wysokości jedynie 15% wartości rachunku – przy uwzględnieniu wykupów częściowych w łącznej wysokości 18.120 zł. Pozwany podkreślił również, że w związku z zawarciem umowy z powodem poniósł wysokie koszty.

Pozwany podniósł również, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego i jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, zwłaszcza zaś z zasadą pacta sunt servanda, W tym kontekście pozwany ponownie wskazał na fakt, że powód jest prawnikiem, a nadto ukończył szkolenie dla agentów ubezpieczeniowych i zdał egzamin.

(odpowiedź na pozew - k. 40-56v)

Pozwany podtrzymał powyższe stanowisko w dalszym toku postępowania. Strona powodowa nie składała zaś dalszych pism procesowych, ani też nie stawiała się na żadnym z dwóch terminów rozprawy.

Podkreślić w tym miejscu należy, że w dniu 17 stycznia 2018 r. rozprawa została zamknięta jedynie w części dotyczącej pozwu z dnia 20 stycznia 2017 r. o zapłatę 6.672 zł i w tym zakresie wydany został wyrok częściowy. Na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2017 r. zostało bowiem ustalone, że załącznik do pozwu w sprawie II C 798/17 w postaci OWU został złożony przez powoda bez odpisu dla strony przeciwnej – egzemplarz OWU doręczony pozwanemu wraz z odpisem pozwu różnił się od wersji złożonej do akt. Z uwagi na powyższe Przewodnicząca wezwała pełnomocnika powoda do złożenia odpisu OWU w takiej postaci, jaka została złożona do akt II C 798/17 w terminie 7 dni pod rygorem zawieszenia postępowania. Na dzień 17 stycznia 2018 r. powyższe zarządzenie nie zostało jeszcze wykonane, zatem w sprawie II C 798/17, połączonej do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą II C 564/17, brak było podstaw do zamknięcia rozprawy.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. S. na podstawie wniosku z dnia 7 marca 2006 r. jako ubezpieczający i zarazem ubezpieczony zawarł ze S. Ż.T. U. S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną (...) (dalej również jako „umowa ubezpieczenia”). Umowa została zawarta na podstawie skonstruowanego przez ubezpieczyciela wzorca umownego, na który składały się Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną (...) o indeksie (...) oraz Regulamin Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych o indeksie (...) - (...). Umowa została zawarta na czas określony - 30 lat począwszy od dnia 16 marca 2006 r., ze składką regularną opłacaną miesięcznie w wysokości 250 zł.

(okoliczności bezsporne, a nadto: polisa – k. 17, wniosek o zawarcie umowy – k. 81-83)

J. S. po złożeniu wniosku o zawarcie umowy, w dniach od 10 marca do 31 marca 2006 r. uczestniczył w szkoleniu zorganizowanym przez pozwanego ubezpieczyciela dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych. Szkolenie obejmowało 152 godziny zajęć, z czego 8 godzin na temat produktu (...) nabytego przez powoda. Szkolenie zakończyło się egzaminem w dniu 1 kwietnia 2006 r., z którego powód uzyskał wynik pozytywny i nabył w ten sposób uprawnienia do zawierania jako pośrednik umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, takich jak sam zawarł.

(twierdzenia pozwanego niezaprzeczone przez powoda oraz twierdzenia pozwanego milcząco przyznane przez powoda na skutek niestawiennictwa na rozprawie, a nadto zaświadczenie o zdaniu egzaminu i o odbyciu szkolenia wraz z kartą uczestnictwa – k. 61-64)

Powód wykonywał działalność gospodarczą jako pośrednik ubezpieczeniowy.

(twierdzenia pozwanego milcząco przyznane przez powoda na skutek niestawiennictwa na rozprawie)

Powód jest z wykształcenia prawnikiem, w dacie zawarcia przedmiotowej umowy wykonywał zawód notariusza.

(twierdzenia pozwanego niezaprzeczone przez powoda oraz twierdzenia pozwanego milcząco przyznane przez powoda na skutek niestawiennictwa na rozprawie)

Powodowi doręczone zostały przed zawarciem przedmiotowej umowy ubezpieczenia OWU oraz Regulamin, składające się na wzorzec umowny wykorzystany przy zawarciu tej umowy.

(okoliczność bezsporna, a nadto: wniosek o zawarcie umowy – k. 81-83)

Postanowienia wzorca umownego wykorzystanego przy zawarciu przedmiotowej umowy w zakresie dotyczącym wyliczenia wysokości opłaty likwidacyjnej w razie wcześniejszego rozwiązania umowy nie podlegały negocjacom, powód nie miał możliwości indywidualnego ich uzgodnienia.

(domniemanie prawne)

Zgodnie z § 3 OWU przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego, natomiast § 4 OWU stanowił, że zakres ubezpieczenia obejmuje dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia oraz śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia.

W § 5 uregulowane zostały kwestie związane z wypłatą świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu dożycia i śmierci, natomiast odrębny paragraf - § 25 został poświęcony kwestiom związanym z (...).

Postanowienie § 6 ust. 3 i 10 OWU stanowiło natomiast, że co do zasady umowę uważa się za zawartą z dniem początku okresu ubezpieczenia wskazanym w polisie, natomiast złożenie wniosku o zawarcie umowy jest jednym z warunków jej zawarcia.

Zgodnie z § 12 ust. 1 OWU umowa ulegała rozwiązaniu między innymi w wypadku nieuiszczenia przez ubezpieczającego składki regularnej (pkt 3) oraz w wypadku wypłaty Wartości Wykupu (pkt 6). Postanowienie § 12 ust. 2 OWU stanowiło, że w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 2)-3) ubezpieczyciel dokona wypłaty kwoty równej Wartości Wykupu, zgodnie z zasadami wypłaty Wartości Wykupu określonymi w § 25, z zastrzeżeniem, iż w pierwszych dwóch latach polisy pobierana jest opłata likwidacyjna w wysokości stu procent wartości tej części środków wypłacanych z rachunku jednostek funduszy, która stanowi wartość jednostek funduszy zakupionych ze składki regularnej po uwzględnieniu umorzeń jednostek funduszy związanych z pobranymi zgodnie z § 26 opłatami.

Zgodnie z § 25 OWU:

ust. 1. Ubezpieczający, od drugiej Roczniczy Polisy, ma prawo wystąpić o wypłatę Wartości Wykupu, pod warunkiem, że opłacił wszystkie Składki Regularne w należytym wysokości, wymagane do dnia złożenia wniosku wskazanego w ust. 2 pkt 1). Złożenie wniosku o wypłatę Wartości Wykupu skutkuje rozwiązaniem umowy z dniem złożenia wniosku.

ust. 2. Podstawą wystąpienia w wypłatę Wartości Wykupu jest doręczenie do siedziby ubezpieczyciela: 1) podpisanego przez ubezpieczającego wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, 2) kopii dowodu tożsamości ubezpieczającego, potwierdzonej przez notariusza, pośrednika lub uprawnionego pracownika ubezpieczyciela, 3) polisy.

ust. 3. Wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszy z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi Wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należytym w okresie pierwszych pięciu Lat Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4.

ust. 5: Stawka opłaty likwidacyjnej, o której mowa w ust. 3, wskazana jest w Załączniku nr 1 do OWU.

ust. 6. Zamiana Jednostek Funduszy na gotówkę nastąpi niezwłocznie po dniu, na który została obliczona wysokość Wartości Wykupu, z zachowaniem terminu wypłaty, o którym mowa w ust. 7.

ust. 7. Wypłata Wartości Wykupu nastąpi niezwłocznie po doręczeniu do siedziby ubezpieczyciela wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, lecz nie później niż w terminie 14 dni od uwzględnionego przy obliczaniu kwoty do wypłaty, dnia wyceny ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, którego jednostki zostały odpisane najpóźniej.

ust. 8. Warunkiem dokonania wypłaty Wartości Wykupu jest otrzymanie przez ubezpieczyciela wszystkich dokumentów, o którym mowa w ust. 2. Do dnia otrzymania wszystkich dokumentów zgodnie z ust. 2, na rachunku jednostek funduszy zapisywana jest gotówka w wysokości wskazanej w ust. 3, która jest nieoprocentowana.

W § 2 pkt. 30 zdefiniowano pojęcie Wartości Wykupu jako: Wartość Polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną zgodnie z § 25.

OWU nie zawierały natomiast definicji samej „opłaty likwidacyjnej”.

W § 26 zatytułowanym „Opłaty” przewidziano w ust. 1: Z tytułu zawarcia i wykonywania umowy, ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: 1) opłatę wstępną, 2) opłatę za udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, 3) opłatę za ryzyko, 4) opłatę administracyjną, 5) opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, 6) opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, 7) opłatę za konwersję, o której mowa w § 20 ust. 8, 8) opłatę likwidacyjną, o której mowa w § 24 oraz § 25.

W ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU wskazano zaś:

Stawka opłaty likwidacyjnej:

1) W pierwszych dwóch latach Polisy – 100%

2) Od trzeciego Roku Polisy:

$100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$

gdzie:

T- mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu;

K - Okres Ubezpieczenia.

3) W okresie Umowy Bezskładkowej – zgodnie z pkt 2), z zastrzeżeniem, iż T oznacza liczbę pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia Umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu.

(OWU – k. 26 i n.)

Umowa zawarta przez strony uległa rozwiązaniu w 11. roku jej trwania, w dniu 12 września 2016 r., z uwagi na złożenie przez powoda wniosku o wypłatę Wartości Wykupu. Na dzień rozwiązania umowy wartość rachunku polisy powoda wynosiła 24.742,64 zł. Suma składek uiszczonych przez powoda wynosiła 48.860 zł. Ubezpieczyciel w rozliczeniu umowy wypłacił na rzecz powoda Wartość Wykupu w wysokości 18.070,69 zł, pobierając opłatę likwidacyjną w wysokości 6.671,95 zł. Wcześniej na rzecz powoda dokonane zostały wypłaty częściowe w łącznej wysokości 18.120 zł.

(okoliczności bezsporne, a nadto pismo informujące o rozwiązaniu umowy wraz z rozliczeniem – k. 18-19)

Pozwany po zawarciu przedmiotowej w sprawie umowy zmienił nazwę ze „S. U. Spółka Akcyjna” na „V. L. T. Ż. Spółka Akcyjna V. G.”.

(okoliczność bezsporna, a nadto znana Sądowi z urzędu)

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się przede wszystkim na twierdzeniach stron, a także na dowodach z dokumentów przedstawionych przez obie strony. Część z dowodów została złożona w formie kopii dokumentów bądź w formie wydruków komputerowych, jednak ich autentyczność (zgodność z oryginałem) nie była kwestionowana w toku postępowania, a nadto ich treść na ogół była spójna z niezaprzeczonymi twierdzeniami stron bądź też dotyczyła okoliczności bezspornych. Dowody te w części zostały przez Sąd uwzględnione przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

W istocie sam fakt zawarcia przez strony umowy, jej rodzaj i data rozwiązania były między stronami bezsporne. Nie było też wątpliwości co do tego, jaki numer nosiła polisa i które wersje OWU oraz Regulaminu (o jakim indeksie) składały się na wzorzec umowny wykorzystany przy jej zawieraniu. Nie była też sporna między stronami kwestia dopełnienia przez pozwanego ubezpieczyciela obowiązku doręczenia powodowi wzorca umownego przed przystąpieniem do umowy. Nadto na tę okoliczność pozwany złożył dowód w postaci kopii wniosku, obejmującej

podpisane przez powoda oświadczenie o otrzymaniu i zapoznaniu się z treścią OWU i Regulaminu przed zawarciem umowy.

Pozwany nie usiłował wykazać, że powód miał możliwość indywidualnego uzgodnienia treści wzorca umowy. Twierdzenia pozwanego odnośnie negocjowania warunków ubezpieczenia dotyczyły jedynie drugiej z umów zawartych przez strony, tej z 2015 r., z której powód wywodzi roszczenie o zapłatę kwoty 1.689 zł dochodzone w sprawie o pierwotnej sygnaturze II C 798/17. Odnośnie umowy z 2006 r., z tytułu której powód domagał się zapłaty kwoty 6.672 zł, Sąd poczynił tu zatem ustalenia faktyczne w oparciu o domniemanie określone w art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.

Sąd nie dokonał ustaleń w zakresie kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy z 2006 r. Jakkolwiek w odpowiedzi na pozew pozwany powoływał się na poniesienie takich kosztów, to nie wskazał ich wysokości ani też nie złożył żadnych wniosków dowodowych na okoliczność ich poniesienia (przedstawione dokumenty dotyczyły jedynie umowy z 2015 r.) – poza jedynie wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuarusza. Wniosek ten Sąd oddalił. Nie jest to środek dowodowy, za pomocą którego strona może wykazywać sam fakt poniesienia danych kosztów. Na tę okoliczność pozwany powinien był przedstawić odpowiednie dokumenty, ewentualnie innego rodzaju dowody, czego jednak pozwany zaniechał. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wobec braków w materiale dowodowym, stałoby w sprzeczności z zasadą bezpośredniej oceny dowodów przez sąd orzekający w sprawie. Sąd nie dysponując materiałem źródłowym na powołaną przez pozwanego okoliczność – kosztów poniesionych w związku z rozwiązaniem umowy - nie mógłby też ocenić sporządzonej opinii z zastosowaniem ogólnych reguł na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Pamiętać przy tym trzeba, że opinia biegłego ma na celu przede wszystkim ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne; nie może natomiast sama w sobie być źródłem materiału faktycznego sprawy. Z kolei zaś kwestia prawidłowości wewnętrznych wyliczeń pozwanego co do wysokości kosztów związanych z zawartą przez strony umową oraz ich wpływu na wysokość Świadczenia Wykupu, zgodności tych wyliczeń z zasadami aktuarialnymi, nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków wobec cofnięcia przez pełnomocnika pozwanego wniosku w tym zakresie na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r.

Sąd pominął również dowód z przesłuchania powoda. Powód dwukrotnie nie stawił się na termin rozprawy bez usprawiedliwienia pomimo zobowiązania go przez Sąd do osobistego stawiennictwa. W tym miejscu wypada zauważyć, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują środków przymusu, za pomocą których sąd mógłby nakłonić stronę do stawienia się na rozprawie i złożenia zeznań. W procesie cywilnym na ogół sama strona jest zainteresowana tym, aby przedstawić sądowi swoją wersję wydarzeń i okoliczności faktyczne - stanowiące podstawę powództwa albo odwrotnie – stanowiące o niezasadności pozwu. Sprawy kierowane przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym z powództwa ubezpieczających, którzy zdecydowali się na przedterminowe zakończenie umowy ubezpieczenia na życie z UFK i z tego tytułu została od nich pobrana znaczna część środków zgromadzonych na polisie, są pod tym względem specyficzne. Praktyka pokazuje, że dowód z przesłuchania strony powodowej jest w tych sprawach zgłaszany na ogół jedynie przez pozwanego, zaś strona powodowa często wręcz oponuje dopuszczeniu tego dowodu przez sąd, wywodząc, że okoliczności, na które został zgłoszony są nieistotne. W rozpatrywanej tu sprawie w pozwie ujęty został wprawdzie wniosek o przesłuchanie powoda, następnie jednak powód dwukrotnie nie stawił się na termin rozprawy bez usprawiedliwienia. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda wezwanego na rozprawę celem złożenia zeznań, nie może blokować postępowania. Zdaniem Sądu orzekającego w sprawie niniejszej, okoliczność ta na ogół nie stanowi uzasadnionej przyczyny odroczenia rozprawy w rozumieniu art. 156 k.p.c. – i tak też było w przypadku niestawiennictwa powoda w dniu 17 stycznia 2018 r.

Natomiast należy zauważyć, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda na rozprawie sąd może zinterpretować z uwzględnieniem treści art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda między innymi na okoliczność zrozumienia przez powoda treści OWU, w szczególności w zakresie konsekwencji wcześniejszego zakończenia umowy, posiadania wykształcenia pozwalającego mu zrozumieć warunki zawieranej umowy, ukończenia przez powoda

kursu i zdania egzaminu dla pośredników ubezpieczeniowych i wykonywania przez powoda działalności prawniczej. Na pierwszym terminie rozprawy, w dniu 18 sierpnia 2017 r., pełnomocnik pozwanego rozszerzył powyższą tezę dowodową, podnosząc, że powód negocjował warunki ubezpieczenia (przy czym należało uznać, że dotyczyło to umowy z 2015 r.), miał wiedzę co do mechanizmu określania wysokości świadczenia wykupu oraz wartości wykupu, wykonywania przez powoda działalności gospodarczej jako pośrednik ubezpieczeniowy w dacie zawarcia obu umów, wiedzy powoda o wypłacaniu przez ubezpieczyciela prowizji z tytułu zawarcia umowy. Wzywając powoda na rozprawę, Sąd zaznaczył wyraźnie, że w razie niestawiennictwa powoda Sąd oceni tę okoliczność na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. i uzna za przyznane okoliczności ujęte w tezie dowodowej zawartej w odpowiedzi na pozew oraz na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2017 r. Mając na uwadze powyższe, Sąd pomijając dowód z przesłuchania powoda, ocenił niestawiennictwo powoda na rozprawie w dniach 18 sierpnia 2017 r. oraz 17 stycznia 2018 r. zgodnie z zastrzeżonym rygorem. W efekcie fakt odbycia przez powoda szkolenia i złożenia egzaminu dla pośredników ubezpieczeniowych, wykonywania przez powoda działalności prawniczej, jak również działalności gospodarczej jako pośrednik ubezpieczeniowy, jak również fakt zrozumienia przez powoda zapisów OWU, Sąd uznał za milcząco przyznane przez powoda.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo należało oddalić.

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były w większości bezsporne. W szczególności nie było między stronami sporu co do tego, że zarówno wysokość Wartości Wykupu, jak i kwota pobrana przez pozwanego tytułem opłaty likwidacyjnej, zostały przez ubezpieczyciela wyliczone zgodnie z postanowieniami wiążącej strony umowy. Natomiast zdaniem powoda postanowienia dotyczące wyliczenia Wartości Wykupu i opłaty likwidacyjnej stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i jako takie nie wiązały powoda, a zatem pozwany powinien zwrócić pobraną opłatę. Pozwany nie zgadzał się z taką oceną przedmiotowych postanowień, przedstawiając szereg argumentów, które jego zdaniem świadczyły o niezasadności powództwa.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z treści powyższego przepisu wynika, że do uznania danego postanowienia umowy za abuzywne niezbędne jest wykazanie, że spełnia ono wszystkie ww. przesłanki, zaś brak spełnienia którejkolwiek z nich uniemożliwia uznanie postanowienia umownego za niedozwolone.

Bezspornym było, że przedmiotową w sprawie umowę pozwany zawarł jako przedsiębiorca i w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powód występował tu zaś w roli konsumenta. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c.: Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwany podnosił wprawdzie, że powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego i okoliczność tę Sąd uznał za wykazaną. Natomiast pozwany nie twierdził, aby zawarta przez strony umowa pozostawała w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą powoda. Takiego związku nie dopatrył się również Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

W sprawie bezspornym też było, że przy zawarciu umowy z powodem pozwany posłużył się skonstruowanym przez siebie wzorcem umownym, na który składały się Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną (...) o indeksie (...) oraz Regulamin Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych o indeksie (...) - (...). Elementy składające się na wzorzec umowny, w tym zwłaszcza OWU, zostały powodowi doręczone przez pośrednika przed zawarciem umowy, zatem co do zasady wiązały one obie strony zgodnie z art. 384 § 1 k.c. Postanowienia tego wzorca nie były natomiast indywidualnie uzgodnione z powodem.

Podstawą naliczenia opłaty likwidacyjnej na gruncie wersji OWU wykorzystanej przy zawarciu przedmiotowej w sprawie umowy było postanowienie § 25 ust. 3 i 5 OWU w zw. z ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU.

Niewątpliwie w przypadku kontroli incydentalnej badanie danego postanowienia umownego pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. musi natomiast odbywać się w kontekście pozostałych postanowień danej umowy, z uwzględnieniem wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi postanowieniami, jak również całościowego obrazu sytuacji kontraktowej każdej ze stron ukształtowanej w umowie, zwłaszcza przewidzianych tam praw i obowiązków.

Z treści przywołanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że istotnym dla oceny abuzywności danego postanowienia umownego jest w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie, czy jest to postanowienie określające główne świadczenia stron, czy też odnosi się ono do świadczeń ubocznych bądź innych kwestii uregulowanych w umowie.

Umowa zawarta przez strony niewątpliwie miała charakter mieszany, obejmując zarówno elementy typowe dla umowy ubezpieczenia na życie, jak i elementy charakterystyczne dla umów, których celem jest inwestowanie środków finansowych. Zdaniem Sądu należało uznać, że świadczeniami głównymi w świetle rozpatrywanej umowy były: obowiązek zapłaty składki ze strony ubezpieczającego oraz spełnienie świadczenia związanego z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego (dożycie lub śmierć ubezpieczonego) ze strony ubezpieczyciela - w zakresie elementu ubezpieczeniowego umowy, zaś obowiązek lokowania środków ubezpieczającego w określone fundusze - w zakresie elementu inwestycyjnego umowy. Wartość Wykupu została natomiast przewidziana jako świadczenie aktualizujące się w razie przedterminowego rozwiązania umowy, do którego nie musiało przecież dojść. Nie można przyjąć, że celem przedmiotowej umowy, założonym przez strony już w chwili jej zawarcia, było jej wcześniejsze zakończenie - a tylko w takim wypadku Wartość Wykupu należałoby traktować jako jedno ze świadczeń głównych ubezpieczyciela.

Nawet jednak, gdyby uznać, że wypłata Wartości Wykupu w umowie zawartej przez strony została przewidziana jako jedno ze świadczeń głównych po stronie towarzystwa ubezpieczeniowego, to z pewnością nie można uznać, że jednym ze świadczeń głównych po stronie ubezpieczającego było uiszczenie opłaty likwidacyjnej. Okoliczność zaś, że opłata likwidacyjna ma wpływ na wysokość wypłacanej ubezpieczającemu Wartości Wykupu, nie oznacza, że postanowienia traktujące o opłacie likwidacyjnej określają świadczenie główne umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Takie rozumowanie doprowadziłoby do wniosku, nie dającego się zaakceptować w świetle ratio legis wprowadzenia regulacji z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. (por. tu np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07). Oznaczałoby to bowiem, że przeważająca część postanowień OWU określa świadczenia główne umowy zawartej przez strony. Należy zauważyć, że przecież większość postanowień umowy odnosi się w jakiś sposób, choćby pośrednio (tak jak te dotyczące opłaty likwidacyjnej), do opłacania składek, świadczenia ubezpieczeniowego, inwestowania składek poprzez zakup jednostek funduszy lub do Wartości Wykupu. Nie bez przyczyny ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. sformułowaniem „postanowienia określające główne świadczenia stron”, a nie na przykład „postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron”.

W świetle powyższego należało uznać, że poddawane kontroli w niniejszej sprawie postanowienia umowne nie określają świadczeń głównych stron. Nie było zatem przeszkód, aby dokonać tu oceny z punktu widzenia przesłanek zawartych w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 in fine k.c. Zbadać zatem trzeba, czy postanowienia te godzą w dobre obyczaje i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Podkreślić należy, że przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. określa kryteria, którymi należy się kierować przy dokonywaniu kontroli incydentalnej postanowień umownych. Zgodnie z tym przepisem: Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się dodatkowo, że kryteria te należy odnosić odpowiednio do oceny przesłanki naruszenia interesów konsumenta. Niewątpliwie ocena ta dokonywana jest przez pryzmat konkretnej umowy i sytuacji konkretnego konsumenta - powoda w danej sprawie, który zawarł z pozwanym umowę obejmującą kwestionowane w sprawie postanowienie. Między innymi ten aspekt odróżnia kryteria oceny abstrakcyjnej od kryteriów oceny indywidualnej (incydentalnej).

Okoliczności, w jakich zawarta została przedmiotowa w sprawie umowa, w ocenie Sądu, przemawiały przeciwko uznaniu, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów i do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Sąd doszedł do przekonania, że najistotniejszym z zarzutów podniesionych przez pozwanego, który zadecydował o oddaleniu powództwa, było wskazanie, że powód ma wykształcenie prawnicze i w dacie zawarcia rozpatrywanej umowy wykonywał zawód notariusza, a nadto wykonywał działalność gospodarczą jako pośrednik ubezpieczeniowy.

Należy zauważyć, że fakt wykonywania zawodu prawnika lub pośrednika ubezpieczeniowego w zakresie umów ubezpieczenia na życie z UFK przez konsumenta, dochodzącego ochrony na podstawie art. 385<sup>1</sup> i n. k.c., na ogół nie jest obojętny dla oceny zasadności powództwa. W orzecznictwie funkcjonują natomiast równoległe dwa stanowiska co do interpretacji tego rodzaju okoliczności.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, fakt, że konsument sam zawierał jako pośrednik ubezpieczeniowy umowy analogiczne do tej, z tytułu której dochodzi od ubezpieczyciela roszczeń, powołując się na abuzywność jej zapisów, może świadczyć o braku spełnienia przesłanki naruszenia dobrych obyczajów lub przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta (tak na przykład Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 16 stycznia 2017 r., sygn. akt V Ca 881/16, jak również w wyroku z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt V Ca 1806/16 i w wyroku z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt V Ca 2273/16). Podobnie interpretowana bywa okoliczność wykonywania przez konsumenta zawodu prawnika, szczególnie z ukończoną aplikacją. Taka osoba posiada bowiem znacznie wyższe od przeciętnych kompetencje poznawcze i wiedzę, pozwalające na zrozumienie warunków umowy i zasad jej funkcjonowania, choćby te zostały napisane pojęciowo trudnym językiem. W efekcie część orzecznictwa przyjmuje, że nie sposób uznać, iż konsumenci zaliczający się do jednej z dwóch wskazanych wyżej kategorii na etapie zawierania umowy byli niedoinformowani i zawarli umowę na skutek mylnego wyobrażenia o zasadach jej działania. Skoro zaś dana osoba ma pełną wiedzę co do tego, na jaką umowę się decyduje i jakie są skutki jej wcześniejszego zakończenia, powinna ponieść wszelkie związane z tym konsekwencje zgodnie z zasadą pacta sunt servanda. Ewentualne rozczarowanie umową, wynikające jednak nie z braku zrozumienia jej warunków na etapie podjęcia decyzji o jej zawarciu, ale z zawiedzionych oczekiwań co do profitów, które miała przynieść w związku z jej elementem inwestycyjnym, nie może stanowić uzasadnienia dla sięgania przez tego rodzaju konsumentów do przepisów art. 385<sup>1</sup> i n. k.c.

Zgodnie z drugim stanowiskiem, ocena przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. również w ramach kontroli incydentalnej odbywa się zawsze z punktu widzenia cech przeciętnego konsumenta - niezależnie od tego, czy konkretnie powód w danej sprawie odpowiada temu modelowi, czy też od niego odbiega. Jeżeli zatem wzorzec umowny oceniany z perspektywy konsumenta o przeciętnej wiedzy i umiejętnościach jawi się jako abuzywny, to nie traci on owego charakteru również w wypadku, gdy badana jest umowa zawarta przez konsumenta o ponadprzeciętnych kompetencjach. Natomiast okoliczność, że powód wykonuje zawód związany z rynkiem ubezpieczeń na życie z UFK bądź zawód prawnika, i w związku z tym posiada wiedzę specjalistyczną, może być oceniana przez pryzmat art. 5 k.c.

Podkreślić należy, że przepisy art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. zostały wprowadzone celem wyposażenia konsumentów, z uwagi na ich słabszą pozycję w relacjach z przedsiębiorcami, w narzędzie, które pozwoli im zniwelować skutki stosowania przez przedsiębiorców w oferowanych konsumentom umowach postanowień nieuczciwych, prowadzących do pokrzywdzenia konsumentów. Aspekt niedoinformowania konsumenta na temat warunków zawieranej umowy, przejawiający się w szczególności w zredagowaniu jej treści w sposób skomplikowany, niejednoznaczny, trudny do odczytania, ma tu niezwykle istotne znaczenie. Z tych względów może jawić się jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływanie się na abuzywność wzorca umownego przez osobę, która ma wszelkie kompetencje, aby zrozumieć treść i ocenić skutki prawne umowy w dacie jej zawierania, zatem z tego punktu widzenia nie może być traktowana jako kontrahent znajdujący się na słabszej pozycji w porównaniu z przedsiębiorcą.

Zdaniem Sądu orzekającego w sprawie niniejszej, niezależnie od tego, do którego z powyższych stanowisk się przychylić, fakt wykonywania przez J. S. zarówno zawodu prawnika (notariusza), jak i zawodu pośrednika ubezpieczeniowego przemawiał przeciwko uwzględnieniu powództwa w tej sprawie.



Oczywiście nie jest wykluczone, że w danej sytuacji konsument posiadający nawet bardzo wysokie kompetencje, traktowany powinien być bez rygorystów, o których mowa wyżej. Mogą za tym przemawiać na przykład szczególne okoliczności, w jakich dochodzi do zawarcia umowy (pośpiech, akcja promocyjna, presja wywierana przez pośrednika). Na takie okoliczności powód w niniejszej sprawie jednak się nie powoływał. Brak podstaw, aby uznać, że proces zawarcia umowy przebiegał w sposób niestandardowy, a powód pomimo posiadania wysokich kwalifikacji nie był w stanie w pełni zrozumieć zasad funkcjonowania umowy.

Powód wziął udział w zorganizowanym przez pozwanego szkoleniu dla przyszłych pośredników ubezpieczeniowych w dniu 10 marca 2006 r., a zatem w trzy dni po złożeniu wniosku o zawarcie umowy. Podkreślić jednak należy, że datą zawarcia umowy w świetle OWU była data odpowiadająca początkowi okresu ubezpieczenia. W tych okolicznościach był to dzień 16 marca 2006 r. W tej dacie powód był już w trakcie odbywania szkolenia, choć jeszcze wówczas nie złożył egzaminu uprawniającego do pośredniczenia przy zawieraniu tego rodzaju umów jak przedmiotowa w sprawie – nastąpiło to w dniu 1 kwietnia 2006 r. Natomiast wypada zauważyć, że gdyby powód po odbyciu całości szkolenia, które zakończyło się w dniu 31 marca 2006 r., poznałby wszelkie szczegóły dotyczące funkcjonowania zawartej umowy od strony ekonomicznej, uznał, że chce się z niej wycofać, to najprawdopodobniej by to zrobiłby. Nie było bowiem przeszkód, aby powód skorzystał z prawa odstąpienia od umowy przewidzianego w § 7 OWU. Termin 30 dni upływał dopiero z dniem 7 kwietnia 2006 r. Skoro powód od umowy nie odstąpił, należy przyjąć, że wiedza, którą posiadał na szkoleniu utwierdziła go w przekonaniu o słuszności podjętej decyzji. Dopiero później zaistniałe okoliczności, potencjalnie związane z brakiem oczekiwanych zysków inwestycyjnych, mogły skłonić powoda do zmiany oceny warunków zawartej umowy. Nie może to jednak być w tej sprawie brane pod uwagę, skoro abuzywność wzorca umownego badana jest według okoliczności z chwili zawierania umowy, a nie występujących w okresie jej realizacji.

W ocenie Sądu, powód w dacie zawarcia umowy miał bardzo szeroką wiedzę na temat jej treści i zasad działania. Z jednej strony powód mógł ocenić tę umowę przez pryzmat posiadanej wiedzy i doświadczenia z dziedziny prawa, z drugiej zaś strony miał możliwość dokonania tej oceny w aspekcie ekonomicznym. Skoro bowiem powód odbył wielogodzinne szkolenie dla przyszłych pośredników ubezpieczeniowych, obejmujące aż 8 godzin zajęć dedykowanych stricte produktowi „M. S. M.”, to na zasadzie domniemania faktycznego można przyjąć, że konstrukcja tej umowy była powodowi dobrze znana, również w zakresie konsekwencji wcześniejszego jej rozwiązania i naliczenia opłaty likwidacyjnej. W ocenie Sądu, z punktu widzenia przeciętnego konsumenta, na gruncie rozpatrywanych w tej sprawie OWU ujęcie sposobu wyliczania wysokości opłaty likwidacyjnej w postaci wzoru matematycznego w Załączniku nr 1 do OWU może rodzić pewne trudności. Nie wynikają one jednak z tego, że wzór ten jest złożony od strony matematycznej – podniesienie wartości dodatniej do potęgi i dodanie do niej innej wartości dodatniej jest prostą operacją. W ocenie Sądu, trudność polega tu natomiast na tym, że należy podstawić odpowiednie wartości do tego wzoru, co wymaga zrozumienia zamieszczonej pod nim legendy. Powód, dysponując zarówno wiedzą prawniczą, jak i wiedzą z zakresu ubezpieczeń na życie z UFK nabytą w czasie szkolenia, nie powinien mieć problemów z interpretacją legendy do wzoru, a w konsekwencji z prawidłowym przeprowadzeniem działania matematycznego w oparciu o ten wzór.

W świetle powyższych okoliczności, zdaniem Sądu, trudno tu zatem dopatrywać się w stosunku do powoda naruszenia dobrych obyczajów ze strony pozwanego ubezpieczyciela. W konsekwencji niewykazania jednej z przesłanek abuzywności postanowienia umownego określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., badanym w sprawie klauzulom nie można przypisać charakteru niedozwolonego. Niezależnie zaś od powyższego, w ocenie Sądu, pobranie opłaty likwidacyjnej w wysokości 18% wartości polisy w tych konkretnych okolicznościach również nie stanowi o naruszeniu interesów konsumenta w stopniu rażącym.

Natomiast jeżeli nawet przyjąć, że opisane wyżej okoliczności odnoszące się do kwalifikacji powoda, nie mogą mieć wpływu na ocenę przesłanki naruszenia dobrych obyczajów i przesłanki naruszenia interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., to zdaniem Sądu powództwo i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Trafny był bowiem podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Zasada, zgodnie z którą na klauzulę generalną z art. 5 k.c. może powoływać się tylko ten, kto sam postępuje nienagannie, tak zwana zasada „czystych rąk”, nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Zarzut z art. 5 k.c. zawsze powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem

okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu, okoliczności tej sprawy, zwłaszcza, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że w 2015 r. powód zawarł z pozwanym kolejną umowę o analogicznej konstrukcji jak ta rozpatrywana w sprawie niniejszej, przemawiały za uwzględnieniem podniesionego przez pozwanego zarzutu.

Zdaniem Sądu nie zasługuje na ochronę zachowanie powoda, który:

- najpierw w pełni świadomie decyduje się na zawarcie umowy na okres 30 lat, licząc na wysokie zyski, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że rezygnacja z umowy przed ustalonym okresem ubezpieczenia związana jest z naliczeniem opłaty likwidacyjnej,

- następnie bez wyraźnej przyczyny (takowej powód nie ujawnił) decyduje się na rozwiązanie umowy,

- po czym, powołując się na posiadany status konsumenta, występuje z powództwem o zwrot pobranej opłaty likwidacyjnej, mimo że wyliczona ona została zgodnie z postanowieniami umowy.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo należało oddalić – pkt I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł, na którą złożyło się:

- wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego – radcy prawnego w stawce minimalnej w wysokości 1.800 zł, ustalonej zgodnie z przepisem § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015, poz. 1804) oraz

- 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

SSR Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska

Z.: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.